

Sygn. akt I C 946/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Juszczyżyn

Protokolant: st. sekr. sądowy Justyna Kochan - Rogoż

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa P. (...) z siedzibą we W.

przeciwko M. C.

o zapłatę

powództwo oddała.

SSR Paweł Juszczyżyn

Sygn. akt I C 946/17 upr

UZASADNIENIE

Powód P. (...) z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. C. kwoty 8.297,70 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazał, że dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na stronie pozwanej jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) z dnia 2 marca 2017 r.

Pozwana M. C. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że powód dołączył do pozwu niepoświadczone za zgodność kserokopie załączników w postaci wezwania do zapłaty z dnia 9 lutego 2017 r., zawiadomienia o zmianie wierzyciela z dnia 12 maja 2014 r. oraz umowy nr (...). Reprezentujący powoda pełnomocnik nie uwierzytelnił złożonych kserokopii. Nie można zatem przyjmować, iż kserokopie stanowią odzwierciedlenie rzeczywistych dokumentów i zawartej umowy, skoro ich prawdziwości nie potwierdził pełnomocnik strony.

Zważyć trzeba, że w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego dokumentem jest wyłącznie oryginał. Kserokopia, jako odwzorowanie oryginału, może być uznana wyłącznie za odpis dokumentu. Z kolei odpis dokumentu jest dokumentem wskazującym na istnienie dokumentu oryginalnego. Niepoświadczone podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2000 r. IV CKN 59/00,

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08). Dla uznania kserokopii za dokument niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Dopiero po umieszczeniu na kopii poświadczenia zgodności z oryginałem można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału.

Złożone przez powoda kserokopie nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, nie można zatem uznać ich za wiarygodne dowody świadczące o przysługiwaniu wierzytelności pierwotnemu wierzycielowi oraz o zbyciu jakiegokolwiek wierzytelności na rzecz powoda.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał, by dochodzone roszczenie, w wysokości wskazanej w pozwie, rzeczywiście mu przysługiwało, tzn. aby wierzytelność wobec pozwanej wynosiła kwotę wskazaną w pozwie i objęta była umową przelewu wierzytelności zawartą z pierwotnym wierzycielem. Załączone do pozwu dokumenty wskazywały jedynie, iż zawarto umowę przelewu. Z umowy tej nie wynika jednak to, aby przedmiotem obrotu była wierzytelność wobec pozwanej i aby powód stał się nabywcą jakiegokolwiek wierzytelności przysługującej zbywcy względem pozwanej. W samej umowie cesji nie wskazano wierzytelności wobec pozwanej.

Powód przedłożył również niepoświadczone za zgodność z oryginałem wezwanie do zapłaty z dnia 9 lutego 2017 r. oraz zawiadomienie o zmianie wierzyciela skierowane do pozwanej z dnia 12 maja 2014 r. (k. 32). Pisma te mogą być dowodem co najwyżej na to, że pismo o takiej treści zostało sporządzone. Brak jest również podstaw do wnioskowania, że zostały w ogóle do pozwanej wysłane. Ponadto pisma te nie stanowią dokumentu, skoro opatrzono je jedynie faksymile.

Powód nie wykazał również tego, by skutecznie nastąpiło nabycie wierzytelności na mocy umowy z 2 kwietnia 2014 r., gdyż przeniesienie objętych nią wierzytelności miało nastąpić pod warunkiem zapłaty ceny za sprzedawane wierzytelności, podczas gdy powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na zapłatę ceny za przelew wierzytelności, a tym samym nie wykazał tego, że nabył wierzytelność przeciwko pozwanej.

W ocenie Sądu zatem powód nie udowodnił, aby rzeczywiście doszło do przelewu wierzytelności. W myśl zaś przepisu art. 509 § 1 i 2 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Przedmiotem przelewu jest wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność, a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. A. Kidyby, Tom III, Zobowiązania – część ogólna, Lex 2010 r.).

Powód wprawdzie załączył wydruk „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji” (vide: k. 11), jednakże zdaniem Sądu nie jest to wystarczający dowód na to, że powód nabył przedmiotową wierzytelność. Nie wynika z niego, aby był integralną częścią umowy sprzedaży wierzytelności. Wydruk ten nie został podpisany i nie stanowi dokumentu.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności należy uznać, iż powód nie wykazał także tego, by przysługuje mu względem pozwanej dochodzona pozwem wierzytelność. Zgodnie zaś z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Wskazać należy, że pozwana zakwestionowała żądanie przedmiotowego pozwu. Podniosła ponadto zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie objęte pozwem miało być związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem – zgodnie z przepisem art. 118 kc – ulega przedawnieniu po upływie 3 lat. Na tle niniejszej sprawy nie sposób

ustalić w sposób pewny, od jakiej daty ten termin należy liczyć, niemniej przyjmując, że istniało roszczenie wobec pozwanej o zwrot kredytu gotówkowego, a bieg terminu przedawnienia został przerwany wydanym przez tut. Sąd postanowieniem o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w sprawie X Co 2419/09 w dniu 24 czerwca 2009 r. (zob. k. 31), należy stwierdzić, iż w chwili wytoczenia powództwa roszczenie objęte pozwem uległo już przedawnieniu.

Mając na względzie wszystkie przedstawione okoliczności oraz powołane przepisy powództwo należało oddalić.

/-/ SSR Paweł Juszczyzyn